

Więcej maszyn w hodowli

Dodano: 25.01.2022

Poszerzenie zakresu mechanizacji w zagospodarowaniu lasu niesie ze sobą wiele korzyści – uznał zespół zadaniowy dyrektora generalnego Lasów Państwowych do opracowania rozwiązań ułatwiających stosowanie maszyn w tym zakresie.



W połowie ub.r. pracę zakończył zespół powołany jeszcze przez byłego dyrektora generalnego LP Andrzeja Koniecznego, na prośbę Polskiego Związku Pracodawców Leśnych (PZPL). Przypomnijmy członkom Związku chodziło o wprowadzenie do stosowania w LP takiego przygotowania gleby pod odnowienia, by możliwe było łatwiejsze stosowanie sadzarek oraz potem koszenie mechaniczne: odpowiednimi maszynami zaczepianymi do ciągnika rolniczego lub miniciągnikami z kosiarkami.

Pierwsze spotkanie zespołu odbyło się 1 grudnia 2020 r. W pracach pod przewodnictwem **Jana Wiśniewskiego**, nadleśniczego Nadleśnictwa Gidle, uczestniczyli przedstawiciele LP z różnych jednostek z całego kraju oraz przedstawiciele PZPL i Stowarzyszenia Przedsiębiorców Leśnych (SPL).

Sprawniej i taniej

W raporcie z prac zespołu podkreślono, że „w ocenie członków zespołu, poszerzenie zakresu mechanizacji w zagospodarowaniu lasu niesie ze sobą wiele korzyści, a ponadto – są to działania odpowiadające realiom rynkowym (niedobór pracowników leśnych na rynku pracy, zwiększające się

koszty zatrudnienia, duża konkurencyjność na rynku usług leśnych, wymuszająca stałe obniżanie cen), a także postępowi technologicznemu (zwiększenie oferty maszyn na rynku, usprawnienie ich pracy i eliminacja błędów, tworzenie maszyn o uniwersalnym charakterze)".

Zdaniem autorów raportu mechanizacja leśnictwa jest trendem, należy rezygnować z kosztownych metod zagospodarowania lasu, przy zminimalizowaniu ilości siły roboczej poprzez zatrudnienie wykwalifikowanych operatorów maszyn. „Aby osiągnąć wskazany cel należy w szczególności zoptymalizować koszty przygotowania gleby, odnowień i zalesień poprzez **szerokie zastosowanie w praktyce siewników i sadzarek, jak również zastosowanie mechanizacji przy pielęgnacji gleby oraz przy usuwaniu chwastów**".

Zwiększenie mechanizacji prac leśnych ma się odbywać oczywiście z uwzględnieniem warunków środowiskowych i siedliskowych, zasad ochrony przyrody. Ale co najważniejsze „optymalizacja prac z zakresu zagospodarowania lasu” powinna mieć miejsce we współpracy z zulami, a także producentami maszyn „w celu bieżącego reagowania na nowe rozwiązania na rynku maszyn i potrzeby zrównoważonej i wielofunkcyjnej gospodarki leśnej”.

Korzystne ustalenia

Co udało się zmienić dzięki pracom zespołu?

- Planowanie wykorzystania maszynowego zagospodarowania lasu powinno odbywać się już na etapie tworzenia zapisów SWZ, oraz uwzględniania w ofertach przetargowych i wykonawstwie na gruncie;
- **Mechaniczne metody pracy wymagają modyfikacji rozstawu międzyrzędzi do wartości $1,6 \pm 0,2$ m.**
- Zalecane jest stosowanie oraz projektowanie (w przetargach na następne lata poczynając od roku 2022) prac związanych z zagospodarowaniem lasu metodami mechanicznymi;
- Na powierzchniach gdzie jest to możliwe najbardziej optymalną metodą melioracji agrotechnicznych **jest zbiór pozostałości pozrębowych na cele energetyczne**. Zbiór pozostałości pozrębowych jest niezbędny w chwili planowania maszynowego zagospodarowania lasu, gdyż powierzchnia wymaga oczyszczenia z pozostałości pozrębowych;
- Zbiór pozostałości redukuje koszty melioracji agrotechnicznych oraz jest uzasadniony ekonomicznie dlatego powinien stać się w przyszłości obligatoryjnym;
- Aktualnie jest już dostępnych wiele metod mechanicznych, które można stosować i w razie potrzeby łączyć z ręcznymi metodami, dzięki czemu jest możliwe stosowanie ich na prawie każdym terenie zachowując odpowiednie okresy wejść (nie opóźniając wejścia na powierzchnie);
- Stosowanie metod mechanicznych zmniejszy istotnie koszty wykonania zabiegów;

- Zasadnym z punktu widzenia celowości oraz charakteru prac, uwzględniając również wcześniejsze (historyczne) uregulowania w tym zakresie, byłoby to aby prace związane z **usuwaniem podszytów oraz porządkowaniem powierzchni pozrębowych kwalifikować w koszty pozyskania**, a nie w koszty hodowli lasu;
- Oczekiwanym kierunkiem jest prowadzenie działań, które usprawnią mechanizację prac z zakresu zagospodarowania lasu poprzez udoskonalanie metod obecnie stosowanych oraz poszukiwanie nowych rozwiązań.

Zdaniem **Artura Kundy** z PZPL, który brał udział w pracach zespołu zadaniowego, najważniejsza zmiana, to właśnie powiększenie międzyrzędzi. Rozstaw powinien, według niego, wynosić między 1,6 do 1,8 m. – Bez tego nie wprowadzimy żadnych maszyn, nasze ciągniki muszą się zmieścić między rzędami sadzonek. Poza tym ważne jest również to, aby termin wejścia z mechaniczną pielęgnacją na uprawę był dwa, trzy tygodnie wcześniejszy od terminu, w jakim robiło się zabieg ręcznie. Aby uzyskać zamierzony efekt i wydajność, sadzonki podczas przejazdów muszą być widoczne. Zabieg mechaniczny jest bowiem trwalszy w czasie i jest bardzo prawdopodobne, że nie trzeba będzie tego robić drugi raz w sezonie – argumentuje. Przyznaje, że praca w zespole odbywała się w dobrej atmosferze i na pewno będzie z korzyścią dla Lasów, bo **nie ma chętnych do pracy przy ręcznej pielęgnacji, zatem można ją wykonać tylko mechanicznie, bądź wcale.**

Wojciech Wójtowicz, prezes PZPL uważa z kolei, że najważniejszą sprawą w tej chwili będzie to, by te zasady zostały w ogóle wprowadzone. – Lasy i przedsiębiorcy współpracowali, jak nigdy dotąd. Spotkania były merytoryczne, ale ten dokument będzie miał sens dopiero, gdy będzie stosowany w całości – podsumowuje.

Jan Tabor, p.o. zastępcy dyrektora generalnego ds. gospodarki leśnej, przesłał sprawozdanie wraz z załącznikami do regionalnych dyrekcji LP polecając wdrożenie wskazanych w nim rozwiązań.

MB

Tekst pochodzi w całości z Gazety Leśnej nr 01/2022.

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.